Nᴱᴿ 42

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 7 Kwietnia v. s. 1826 roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 31 marca.

W niedzielę, d. 28 marca, hrabia *Sales*, poseł nadzwyczayny i minister pełnomocny N. K. J. Sardyńskiego, otrzymał zaszczyt złożenia Jego Cesarskiey Mości swych listów wierzytelnych, a potym miał audyencye u NN. Cesarzowych.

Tegoż dnia, baron *Heeckeren*, dawniey sprawujący interessa N. K. J. Niderladzkiego przy naszym dworze, mianowany posłem nadzwyczaynym i ministrem pełnomocnym, miał honor otrzymania audyencyi u Cesarza Jegomości, dla złożenia swych listów wierzytelnych, upoważniających go w tym charakterze. P. *Heeckern*, był potym przypuszczony na audyencye u NN. Cesarzowych.

— Półkownicy, Alexander i Michał *Szczerbininowie*, mianowani są prezydentami sądów kryminalnego i cywilnego gubernii słobodzko-ukraińskiey.

— Radca kollegialny, *Arendt*, medyk naczelny szpitala artylleryi, mianowany radcą stanu.

— Inspektor magazynów żywności w *Bielicy*, *Stiepanow*, podniesiony z 9tey do 8mey klassy rang, za uratowanie życia kobiety z dwoygiem dzieci, w czasie pożaru w pomienioném miasteczku.

— Wielebny Oyciec, *Wieczorów*, policzony do orderu ś. *Anny* 2giey klassy; radca handlowy, *Sokołow* i Pan *Ponomarew*, petersburski negocyant 1szey gildy, mianowani są kawalerami, pierwszy orderu ś. *Anny* 2giey klassy, a drugi ś. *Włodzimierza* 4tey klassy, wszyscy w nagrodę gorliwości okazaney w obowiązkach członków komitetu centralnego wspomożenia ofiar powodzi tuteyszey stolicy.

— Rzeczywisty radca stanu, *Lwow*, adjunkt sekretarza stanu kancellaryi Państwa, mianowany dyrektorem nadworney muzyki wokalney z zachowaniem przy dawnieyszych obowiązkach.

— Dzień pogrzebu Nayjaśnieyszego ś. p. Cesarza Alexandra, z wielką uroczystością obchodzony był we wszystkich kosciołach miasta *Rewla*. Kantata żałobna, ułożona przez P. *Gödicke*, z naywiększą dokładnością wykonaną została w kościele katedralnym w obliczu nader licznego zgromadzenia. Szczodrobliwa jałmużna rozdawana była przez ciąg całego nabożeństwa. (*J. d. S. P.*)

— Prześliczna nasza *Newa* zupełnie już od lodów wolna i kommunikacya ze wszystkiemi częściami stolicy przywrócona. D. 29 postawiony most isakjewski. (*P.P.*).

Królewstwo Polskie.

Warszawa d. 14 kwietnia.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Jeszcze w dniu 12 i 13 b. m. odprawiło się w kościele metropolitalnym ś. *Jana*, żałobne nabożeństwo po wiekopomney pamięci Cesarzu i Królu Alexandrze I; a zawsze zbyt szczupła była ta świątynia dla pomieszczenia pobożnego ludu, niosącego naygorętsze modły za nieodżałowanego Monarchę. W dniu 13 kwietnia, po dopełnioném ostatniém żałobném nabożeństwie, odwiezione zostały Insygnia Królewskie z kościoła katedralnego do skarbcu kassy jeneralney Królestwa Polskiego, w porządku szczególnym programmatem przepisanym jak następuje: Po odbytey modlitwie za Duszę Nayjaśnieyszego, w Bogu spoczywającego, wrócili od katafalku do praesbiterium: Prałat, poprzedzony assystencyą Duchowną, Ministrowie, Wielcy Urzędnicy Dworu; Szambelani, Kamerjunkrowie, pomocnicy Mistrza obrzędów. Cały ten orszak stanął przed Wielkim ołtarzem: z jedney strony Dwór, z drugiey Ministrowie; w niejakiém oddaleniu od ołtarza pomocnicy Mistrza obrzędów. Natenczas Mistrz obrzędów Dworu zaprosił Senatorów Wojewodów, Senatorów Kasztelanów, przeznaczonych do niesienia Insygniów Królewskich, tudzież Referendarzów stanu, mających im assystować, ażeby się zbliżyli do ołtarza i stanęli między Dworem Królewskim i Ministrami. W tey chwili, celebrujący Biskup, mając sobie przez Duchowieństwo podawane jedno Insygnium po drugiém, wręczył Miecz Senatorowi Kasztelanowi Hr. *Tyszkiewiczowi*, Kulę Senatorowi Kasztelanowi *Nakwaskiemu*, Berło Senatorowi Wojewodzie *Czarneckiemu*, nakoniec Koronę Senatorowi Wojewodzie Hr. *Grabowskiemu*.

Senatorowie, po przyjęciu Insygniów oddalili się od ołtarza i stanęli na środku Praesbiterium, jeden za drugim: Senator Kasztelan z Mieczem n ydaley od ołtarza, Senator Wojewoda z Koroną n bliżey.

Jak tylko Senatorowie z właściwemi godłami Królewskiemi stanęli na mieyscu przeznaczoném, przyłączyli się do nich i stanęli przy każdym z nich, z jedney i z drugiey strony wyznaczeni do assystencyi, Referendarze Stanu.

Natenczas ruszył Orszak do drzwiów kościoła w porządku następującym: 1. Sześciu pomocników Mistrza obrzędów po dwóch w rzędzie, w liczbie których, dway przeznaczeni do assystowania Insygniom do skarbcu kassy jeneralney. 2. Mistrz Obrzędów Dworu. 3. Senator Kasztelan z Mieczem, z assystencyą. 4. Senator Kasztelan z Kulą, z assystencyą. 5. Senator Wojewoda z Berłem, z assystencyą. 6. Senator Wojewoda z Koroną, z assystencyą. 7. Wielcy Urzędnicy Dworu. 8. Szambelani. 9. Kamerjunkrowie. 10. Trzech pomocników Mistrza obrzędów.

Jak tylko orszak stanął u drzwi kościelnych, zajechały pojazdy w porządku przyzwoitym, do których wsiadły osoby do orszaku przeznaczone, jak następuje: 1. Kareta podwóyna. — Dway pomocnicy Mistrza Obrzędów. 2. Kareta podwóyna. — Mistrz Obrzędów Dworu. 3. Kareta podwóyna. — Dway Referendarze Stanu, assystujący Mieczowi. 4. Kareta podwóyna. — Dway Referendarze Stanu assystujący Kuli. 5. Kareta podwóyna. — Dway Referendarze Stanu assystujący Berłu. 6. Kareta podwóyna. — Dway Referendarze Stanu assystujący Koronie. 7. Kareta poczwórna Dworska ze służbą Dworską. — Senatorowie z godłami Królewskiemi.

Gdy takim sposobem Orszak z Insygniami oddalił się od kościoła, dwór, poprzedzony pomocnikami Mistrza obrzędów, wrócił w porządku odwrotnym do Praesbiterium, a Marszałek Wielki Dworu oznaymił Xięciu Namiestnikowi Królewskiemu, że Senatorowie z Insygniami Królewskiemi udali się na przeznaczone im mieysce. — I na tém się skończył Obrzęd w Kościele.

Orszak z Insygniami, w assystencyi oddziału

wóyska udał się wolnym krokiem przez plac Zamkowy, ulicę Senatorską, ulicę Miodową do pałacu *Krasińskich*.

Gdy się zbliżał do pałacu, JW. Radca Stanu Hr. *Plater*, Zastępca Ministra Skarbu, wraz z Radcami Stanu, Dyrektorami Jeneralnemi Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu, i Sekretarzem Jeneralnym, wcześnie do kassy jeneralney przybyli, wyszli do wielkich drzwi przedsienia, na spotkanie wysiadających. W tey przedsieni i w gankach aż do kassy jeneralney, ustawieni byli we dwa rzędy urzędnicy wszystkich Wydziałów i Biór skarbowych.

Gdy osoby Orszak Insygniowy składające wysiadły z pojazdu, uszykowały się w teyże przedsieni i postąpiły do kassy jeneralney w porządku następującym. 1. Sekretarz Jeneralny Kommissyi Rządowey. 2. Dway Radcy Stanu Dyrektorowie Jeneralni. 3. Zastępca Ministra Skarbu. 4. Dway pomocnicy Mistrza Obrzędów. 5. Mistrz Obrzędów Dworu. 6. Senator Kasztelan niosący Miecz, z assystencyą. 7. Senator Kasztelan niosący Kulę, z assystencyą. 8. Senator Wojewoda niosący Berło, z assystencyą. 9. Senator Wojewoda niosący Koronę, z assystencyą.

Po przybyciu do Izby kassowey, Senator Wojewoda niosący Koronę, oświadczył Członkom Kommissyi przychodów i skarbu, cel swego przybycia, i natychmiast otworzone zostały przez zastępcę Ministra, przy pomocy naczelnika Dyrekcyi Kontrolli i poborcy Jeneralnego, drzwi skarbcu głównego, do którego czterech Senatorów z insygniami tenże zastępca Ministra wprowadził. Następnie otworzył zastępca Ministra skarbu, przygotowane na przyjęcie insygniów królewskich schowanie, którego podwoje trzymali z jedney strony Radca stanu *Brocki*, z drugiey Radca Stanu *Morawski*. W tey chwili wstąpił do skarbcu Referendarz stanu *Wołowski*, i z jego pomocą złożył Senator Kasztelan *Tyszkiewicz*, do szafy miecz wraz z wezgłowiem w mieyscu przeznaczonem. Poczém Referendarz Stanu opuścił skarbiec. Następnie weszli do skarbcu Referendarze stanu *Domżalski* i *Borakowski*, i z ich pomocą złożył do szafy, Senator Kasztelan *Nakwaski*, Kulę ziemską, wraz z wezgłowiem w mieysce przeznaczone. Poczém Referendarze stanu opuścili skarbiec. Podobnież weszli do skarbcu Referendarze stanu *Chłędowski* i *Deszert*, i za ich pomocą złożył do szafy, Senator Wojewoda *Czarnecki*, Berło wraz z wezgłowiem w mieyscu przeznaczonem. Poczem Referendarze stanu opuścili skarbiec.

Nakoniec weszli do skarbcu, Referendarze stanu *Hauke* i *Zamoyski*, i za ich pomocą złożył do szafy, Senator Wojewoda Hr. *Grabowski*, koronę królewską wraz z węzgłowiem w mieyscu przeznaczonem. Poczem Referendarze stanu opuścili skarbiec. Następnie zastępca Ministra skarbu, przy pomocy Dyrektorów Ilnych, zamknął podwoje szafy i klucz od niey oddał do rąk Senatora Wojewody *Grabowskiego*, dla złożenia go Prezesowi Senatu. Poczem opuścili skarbiec: Senator Kasztelan *Tyszkiewicz*, po nim Senator Kasztelan *Nakwaski*, po nim Senator Wojewoda *Czarnecki*, po nim Senator Wojewoda Hr. *Grabowski*. Daley Radcy stanu Dyrektorowie Ilni, a na samym końcu zastępca Ministra skarbu.

Po zamknięciu drzwi od skarbcu głównego przez zastępcę Ministra Skarbu, za pomocą naczelnika dyrekcyi kontrolli i poborcy jeneralnego sporządzony został, całego aktu przeniesienia insygniów królewskich do depozytu kassy jeneralney, protokół, a to we czterech równo-brzmiących exemplarzach, z których jeden do oddania Senatorom dla złożenia go w Senacie, drugi dla przyłączenia go do rapportu, jaki Kommissya rządowa przychodów i skarbu złoży Xięciu Namiestnikowi Królewskiemu, trzeci do akt teyże Kommissyi rządowey, czwarty dla kassy jeneralney. Przez cały czas tego obrzędu, Urzędnicy skarbowi assystujący jemu, pozostali na mieyscu sobie wskazaném. Po czém orszak opuścił kassę jeneralną i udał się do przedsieni, poprzedzony pomocnikami Mistrza obrzędów. Szli naprzód Referendarze Stanu, za niemi Senatorowie, a za niemi zastępca Ministra wraz z Radcami stanu, Dyrektorami jeneralnemi i wszystkiemi Urzędnikami skarbowemi. Gdy Senatorowie wsiedli do pojazdów, obrzęd został ukończony.

Dnia wczorayszego wieczorem Feldmarszałek Xiążę *Wellington*, wracając z *Petersburga*, przybył do tuteyszey Stolicy i stanął w Zamku Królewskim.

Wyydzie z druku szczegółowy opis całego obchodu żałobnego, z rycinami.

JW. Hrabia *Langeron* Jenerał naczelny w służbie ces. ross., w przejeździe swoim z Paryża, przybył do Warszawy.

Włochy.

Rzym d. 18 lutego.

Oyciec ś. zwołał zrana d. 16 t. m. na Watykanie Konsystorz dla obdarzenia kapeluszami dwóch kardynałów, nowo mianowanych, *Micara* i *Capellari*. Po czém udali się nowo-mianowani do kaplicy przyległey sali Konsystorskiey, i wykonali przepisaną ustawami przysięgę.

Florencya.

Ogłoszono tu konwencyą, zawartą d. 25 grudnia z. r., pomiędzy J. C. W. naszym Wielkim Xięciem, a N. Królem Sardyńskim, względem wzajemnego wydawania zbiegów. Z tey okoliczności, J. C. W. udarował wielkim krzyżem orderu *Zasługi*, hrabiego *Castell Alfero*, pełnomocnego ministra sardyńskiego przy dworze naszym; krzyżem zaś kawalerskim P. *Vittorio Alessio* sekretarza poselstwa sardyńskiego. Ze swey strony Król Jegomość Sardyński przesłał hrabiemu *Fossombroni*, wielki krzyż brylantowy orderu woyskowego ś. Maurycego i ś. Łazarza; kawalerski zaś tegoż orderu P. *Gaëtano Casini*, sekretarzowi departamentu spraw zagranicznych.

Brezylia.

(z *Gazety Lwowskiey*).

Manifest dworu *Rio-Janeirskiego*, woynę Zjednoczonym prowincyom nad rzeką *la Plata* wypowiadający: „Cesarz Brezyliyski, czyniąc wszelkie ofiary dla utrzymania pokoju, widzi się zmuszonym podnieść oręż dla obrony praw swoich, przez rząd Buenos-Ayreski naruszonych: gdyż dłuższe jego milczenie, po wyrządzoney mu zniewadze, mogłoby stać się szkodliwém jego polityce, zgodney z zasadami sprawiedliwości; zatym osądził, iż godność i stopień, jakie pomiędzy Mocarstwami zaymuje, wkładają na niego obowiązek, wystawić onym rzetelny obraz swojego dawnieyszego i teraźnieyszego postępowania względem *Buenos-Ayres*, aby żadna nie zostawała wątpliwość do jego poddanych, narodów obu części świata, i potomności, względem prawości postępowania, nakazującego mu bronić całości państw swoich.

Od chwili wybuchnienia rewolucyi w prowincyach wyżey wymienionych, a mianowicie w *Buenos-Ayres*, dwór *Rio-Janeirski*, zachowywał nayściśleyszą neutralność, pomimo istotney obawy, którą niebezpieczeństwo zarazy rewolucyynych zasad wzbudzić musiało. Powstańcy zaś ze swey strony, nie mając pobudki, do czynienia nam zarzutów, za spokoyne zachowywanie się, niepokoili mieszkańców przy granicach prowincyi *Rio-Grande-de-San-Pedro*, starali się pociągnąć na swą stronę Indyan, formowali woyska dla uderzenia na tę prowincyą, rozszerzali buntownicze odezwy, dla zbuntowania mieszkańców w *Sette-Missiones*.

„Król Jmć, podówczas już był tego przekonania, iż, chcąc zasłonić państwa swoje od zamachów rewolucyonistów, potrzeba Brezylii stanąć w silney obronie; że zaś Król Jegomość miał prawo do własności Bandy-Oriental, w posiadaniu Hiszpanów będącey; przeto żądał od dworu madryckiego, położenia końca rewolucyi w teyże pro-

wincyi; atoli dwór wspomniony, zamiast spiesznego ułumienia płomieni, które trawiły prowincyą; własnemu ją losowi zostawił; a tak w straszny bezrząd popadła. Podówczas *Artigas* opanował nayważszą władzę w *Monte-Video*. Kroki nieprzyjacielskie popierano z większą jak dotąd zawziętością; mieszkańcy zaś *Bandy-Oriental* tak dalece byli uciśnieni, iż wielu z nich, szukając ocalenia, wynieść się musiało z kraju, a woyska Rzeczypospolitey Buenos-Ayreskiey, chcącey potém zająć kraje po tey stronie rzeki *la Plata*, w roku 1815 poniosły pod *Guabiju* tak mocną klęskę, że rząd *Buenos-Ayreski* widział się zmuszonym do szanowania bandery *Artigasa*, i zatwierdzenia jego przywłaszczeń, uznając go niepodległym naczelnikiem *Bandy-Oriental*.

Wśród tych okoliczności nie pozostało nic więcey Jego Nayprawowiernieyszey Królewskiey Mości, jak tylko wysłać korpus woyska przeciwko temu zuchwałemu przywłaszczycielowi, i odeprzeć go za *Uraguay*; a lewy brzeg tey rzeki osadzić. Skutkiem tego przedsięwzięcia, którego wykonanie z wielkiemi ofiarami było osiągnione, nabyła Brezylia prawa do posiadania tego kraju, którym władał *Artygas*, a którego niepodległość uznana była przez rząd *Buenos-Ayreski*. Wniyście woysk brezyliyskich uczyniło porządek i położyło koniec uciskom; a Cysplatani, widząc przywrócony pokoy i kraje swoje oswobodzone od zniszczenia panującey tyranii i woyny domowey, zupełną wdzięczność okazywali. Spokoyność publiczna lat pięć trwała, wszystko dowodziło, że stronnintwa się uspokoiły, że granice Brezylii zabezpieczone, i że mieszkańcy po tey stronie rzeki *la Plata* byli kontenci, używając wszystkich tych dobrodzieystw pod opieką Nayprawowiernieyszego Króla Jmci. Tymczasem Rząd Buenos-Ayreski ciągle używał środków wiarołomnych, mądrego i dobrze urządzonego Rządu niegodnych, aby w *Bandzie-Oriental* rozsiewać niezgodę i tworzyć przeciwko Panowaniu dworu *Rio-Janeirskiego*, posądzonego o przywłaszczenie tyranii, fakcyą, starając się znakomitszych naczelników stronnictw, niemniey spokoynych mieszkańców wschodnich mniemanie, że posiadanie *Monte Video* powinno było ustać wraz z klęską *Artigasa*, i że Dwór *Rio-Janeirski*, zaraz wtenczas powinien był z tego kraju wyciągnąć swe woyska. Lecz kiedy kray ten, nieobeymował potrzebnych własności, aby udzielne państwo tworzył, i kiedy kray macierzysty ze swey strony nie mógł, czyli niechciał, utrzymywać się i bronić tey prowincyi, komuż ją miał oddać Dwór *Rio-Janeirski*, bez zagrożenia niebezpieczeństwem Brezylii i wystawienia tey prowincyi na nowe sceny spustoszenia i krwi rozlewu, która już raz stała się tego teatrem? Lecz gdy opuszczenie tey prowincyi było sprawiedliwe i zamiarowi odpowiadające, jakżeby Rząd Buenos-Ayreski, który uznał jey niepodległość, mógł sobie do niey rościć prawo? i mogłoż *Buenos-Ayres*, wśród takich okoliczności, samo szarpane wewnętrznemi fakcyami, dać potrzebną rękoymią przeciwko Rządowi Brezyliyskiemu, że się nie ponowi złe, na jakie pierwiey było wystawione, i dać mu wynagrodzenie, do którego niezaprzeczone miał prawo, a które więcey czyniło, jak było warte zajęte terrytoryum?

Wśród tych okoliczności, Nayprawowierniejszy Król Jmć, w chwili powrótu do Europy, idąc za uczuciami swojego serca, i chcąc wszystkim stronnictwom okazać dowody swych wspaniałomyślnych zamiarów, postanowił zwołać do *Monte-Video* nadzwyczayny kongres z reprezentantów całey prowincyi, wolnie wybranych, i stosownie do okoliczności, jak i zwyczajów krajowych, aby, ile można, w przyzwoitey formie, kongres ten naradził się o przyszłym losie prowincyi, i przyjął formę rządu, naywłaściwszą dobru ogólnemu. Buenos-Ayres było tego świadkiem, a że nie miało powodu opierać się tak uroczystym naradom, udało się zatym do zwyczaynego systematu intryg, aby zepsuć sposób myślenia ludu i pobudzić go do popierania dumnych planów. Wysłańcy *Buenos-Ayrescy*, których mnóstwo było w *Bandzie Oriental*, spotwarzali zamiary Monarchy, który nie chciał ni ze swoich dawnych praw, ni też ze zwycięztwa broni swojey korzystać, lecz dał wolność prowincyi, aby sama swóy los rozstrzygała; atoli łatwość, z którą rząd Buenos-ayreski mógł swoje prowadzić zabiegi, jakoteż godność i umiarkowanie, któremi dwór *Rio Janeirski* dowiodł, że pogardza wiarołomnemi wybiegami, muszą bardzo, jak wszystkie inne, świat przekonywać, że kongres odbywał swoje obrady z zupełną wolnością. Deputowani rozmaitych obwodów *Bandy Oriental*, składający kongres w *Monte-Video*, naradzali się publicznie nad przełożonem sobie ważnem pytaniem i d. 31 lipca 1821 zgodzili się, aby przez dobrowolny akt prosić o wcielenie tey prowincyi do połączonych Państw Portugalii, Brezylii i Algarbii pod warunkami dogodnemi. Warunki te przyjął Dwór *Rio-Janeirski*, a przez to nabył prawa, w takim sposobie uroczyście uskutecznione wcielenie utrzymać i przeciwko wszelkiemu naruszeniu bronić. I chociaż gabinet *Rio-Janeirski* postępował otwarcie i rzetelnie, starając się usilnie zachowywać dobre porozumienie z *Buenos-Ayres*, jednakże rząd ten nigdy z rzetelnością nie czynił; raczey ciągle intrygował, starał się zapalać pochodnią niezgody, albowiem przez swoich wysłańców, usiłował rozgłosić, że akt kongressu w *Monte-Video* jest wymuszony i nieprawy. Jakaż jest czynność na świecie, dobrowolnie i prawnie zrobiona, żeby rozmaitym i sprzecznym nie podpadała wykładom? Zaginęłoby bezpieczeństwo i wiara w towarzystwie ludzkiem, gdyby przyjęto zasadę przymusu chociażby przeciwko temu były jawne i stanowcze dowody. I jakże owo wcielenie mogło bydź za wymuszone uważanem, kiedy już pierwiey Jego Nayprawowiernieyszey Królewskiey Mości przez władzę przełożone było, lecz nie zostało przyjęte? Kiedy wszystkie do ważności takiego aktu potrzebne formalności dopełnione były; kiedy w tey mierze zaszły publiczne narady, bez pośredniczenia zbroyney siły? Kiedy rząd *Buenos-Ayreski*, wprzód wszelkich używał środków zwodniczych, aby takowego aktu nie dopuścić; kiedy uchwała kongressu, przez głosy władz istnących w różnych obwodach, których zdania w tey mierze zasięgano, jeszcze więcey nabrała ważności; kiedy nakoniec drukiem ogłoszony akt wcielenia, zawiera warunki, widocznie dla Brezylii uciążliwe; zatym dostatecznie dowiedziono, że wcielenie nie było wymuszonem i być nie mogło. I gdy każdy, choćby kto nie zupełną nawet ma wiadomość o rewolucyi osad hiszpańskich, wie, że żadna z tych nie może rościć sobie prawa do Zwierzchnictwa nad drugą, tedy trzeba się przekonać, że Rząd *Buenos-Ayreski*, ciągle przeciwko Brezylii niesprawiedliwie i nieprzyjaźnie postępował, i teraz ukazuje się przed światem, jako potajemnie działający i chytry nieprzyjaciel, nieustannie zajęty, aby tok rządu Brezyliyskiego nadwerężyć i bezpieczeństwu jego zagrozić.

Niebawem po tém wcieleniu, Brezylia odłączyła się od innych części Monarchii Portugalskiey, a przeto dała sposobność mieszkańcom *Bandy-Oryental*, objawić swoje życzenia i Rządowi Buenos-Ayreskiemu okazać, czyli to połaczenie kraju z Brezylią jest wymuszone lub nie. Bezwątpienia chwila była bardzo pomyślną, a jednakże widziano że pomimo wszystkich zabiegow sąsiednich Rządow, mieszkańcy kraju po tey stronie rzeki *la Plata*, przez oświadczenie jeneralnego Prokuratora, przystąpili do sprawy brezyliyskiey, a co naywidoczniey dowodzi, że ten akt przystąpienia był dobrowolny, jest ta okoliczność, że pod ten czas korpus portugalski, osadził był miasto *Monte-Video*, lecz wszystko to odstąpiwszy sprawy Brezylii byłoby przeszkadzało owemu połączeniu się, gdyby tylko jakie bądź stronnictwo temuż byłoby się sprzeciwiało. Rząd Buenos-Ayreski widział ten nowy dowod wolnego objawienia zdań mieszkańców tey prowincyi, bez okazania znaku nieukontentowania; i powinien był zrzec się sza-

lonego zamiaru połączenia z sobą mieszkańców kraju, do którego niemiał żadnego prawa i dla którego żadnych ofiar nie ponosił. Chceli rząd ten innych jeszcze dowodow rzetelnego połączenia się Cisplatanów z Brezylią? Takiemi są:

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Grecya.

Gazeta *Journal de Francfort* zawiera z *Triestu*. „Podług listow prywatnych, z dnia 6 i 7 marca, *Ibrahim* basza, miał od 20 do 26 lutego, wielokrotnie wzywać garnizon w *Missolundze* do poddania się. Pierwszy attak przypuścił d. 28, i potrafił zdobyć jednę bateryą. Lecz Grecy przygotowali tam miny, które przeszło 1000 egipcyan zagrzebały. Dnia 1 marca *Ibrahim* basza bezskutecznie szturm ponowił. D. 2 zupełnąy doznał porażki: albowiem Grecy (jak przynaymniey są o tém wieści, za które ręczyć nie można), nadciągnąwszy od *Salony*, pod dowództwem Półkownika *Fabvier*, wzięli tył Egipcyanom, i wielką rzeź sprawili. W listach rachują ich stratę, na kilka tysięcy ludzi. Po tey przegraney, *Ibrahim* basza, powiadają, że się cofnął ku *Aspropotamos*, przez co miał utracić związek z morzem. Wieść zatém, że się znaydował w *Patras*, musiałaby bydź bezzasadną."

„Przybył tu statek, który opuścił *Syra* d. 3 marca. Wedle jego doniesień, zgromadzono w *Napoli di Romania* wiele małych statków, na które miano wsadzić 1200 ludzi, w celu zaprobowania wyprawy przeciw *Negrepontowi*."

Francya.

Paryż d. 29 marca.

(*z gazety Pruskiey Stanu*).

Zawczora odprawił się uroczysty pogrzeb Xiążęcia *Montmorency*; ciało dyplomatyczne, ministrowie, wielka liczba Parów i Deputowanych udali się do pałacu *Luynes*, gdzie zmarły mieszkał. Oddział załogi paryzkiey i gwardyi narodowey szedł naprzód, a potym postępowało duchowieństwo, gminy i gwardya narodowa. Na karawanie wieziono koronę Xiążęcą, płaszcz parowski z gronostajami i herby domu *Montmorency* z napisem: „Niech Bóg dopomaga pierwszemu Baronowi Chrześciaństwa." Król i wszyscy Xiążęta mieli swoje pojazdy, a Delfin wysłał 2 swych Szwaycarów dla przeprowadzenia ciała. Na czele, żałobę niosących szedł Vice-Hrabia *Larochefoucauld*, a między osobami, które szły za nim, znaydowało się 100 ślepych i wielka liczba głuchoniemych. Za konduktem szło do 400 pojazdów parowskich, deputowanych, posłow i innych zagranicznych osób. Stosownie do życzeń zmarłego, ciało jego złożone zostało na cmentarzu *Picpus*; gdzie na uwiecznienie ofiar rewolucyi wystawiono pomnik. Wczora Xiążę *Doudoville* miał w Izbie deputowanych mowę na pochwałę Xiążęcia *Montmorency*.

— Na przełożenie Ministra marynarki Król Jmć postanowił, ażeby co dwa lata przeznaczano 10 medalow tym z plantatorów naszych osad, którzy się naybardziey odznaczyli przez szczęśliwe doświadczenia i przez pożyteczne wynalazki.

—Mechanik z *Genewy*, *Taillefer*, zrobił niedawno dla młodey dziewczyny sztuczną nogę, bardzo lekką i giętką, za pomocą który może chodzić bez szczudeł.

— Przybył tu sławny improwizator *Sgricci*; i w krótce wyjedzie do *Londynu*.

(*z Korrespondenta Hamburskiego*.)

J. K. W. Xiążę Orleański niedawno dał do składki dla Grekow, 5000 franków.

— Jenerał i Senator rzeczy pospolitey kolumbiyskiey *Narvaez*, w tych dniach opuścił *Paryż*, udając się napowrót do swojey cyczyzny, dokąd przez *Boliwara* powołany został.

— W *Arras* Biskup tameczny wydał następujący okolnik: „Szczęściem minęło niebezpieczeństwo i mocno wzruszeni jesteśmy z uczestnictwa, które nam okazano. Chociaż przez chorobę mocnośmy się zmienili, jednakowoż serce nasze zostało toż samo, i szczęśliwi i wdzięczni jesteśmy, wiedząc, że jesteśmy kochani. (podpisano) *Karol* Biskup z *Arras*.

— Vice-Król Egiptu założył w *Kairze* drukarnią, pod imieniem królewskiey, i ogrod botaniczny. W *Bulah* pałac jego syna Izmaela zamieniony został na Kollegium, w którem sto młodych ludzi, ma się uczyć nauk i europeyskiey literatury.

— Dla uwiecznienia pamiątki Jubileuszu roku 1826, wybito tu, pod przewodnictwem P. *Puymaurin* medale, które na jedney stronie mają wizerunek Papieża *Leona XII*.

— Pan *Geoffroy*, domaga się prawa, któreby mogło pogodzić, we względzie małżeństw, prawa kościelne z cywilnemi.

— Kawaler *Drovotti* ofiarował Królowi ołtarz egipski z różowego granitu, znaleziony w mieście *Sais*.

— Rada municypalna Lugdunu postanowiła izby otworzone tymczasowie zostały, w jedney z sal pałacu sztuk, kursa mechaniki i chemii, wyłącznie zastosowane do robienia i farbowania materyy jedwabnych.

— Dnia 27 t. m., odbyła się licytacya na dwa bardzo ważne przedsięwzięcia: jedno do urządzenia kolei żelaznych od *St. Etienne* aż do *Lugdunu*; drugie na zrobienie Sekwany spławną, o 50 mil wyżey *Paryża*. Co do pierwszego: z pomiędzy ubiegających się: PP. *Segwin* bracia, podjąwszy się za naymnieyszą cenę, $9\frac{3}{4}$ centymów od tysiąca metrów i tyluż kilogramow, gdy naywyższa taxa ustanowiona była 15 centymów, otrzymali pierwszeństwo.

— Donoszą z *Pau* pod dniem 20 marca, iż zeszłego tygodnia, przeszło 400 osób, zgromadzonych w sali wyższey ratuszowey, stały się przyczyną załamania posadzki. W tym przypadku, uchronili się tylko ci, którzy zostawali przy kominie i oknach, reszta zaś przez spadnienie mniey więcey doświadczyła szwanku; więcey 50 osób mocno skaleczonych zostało: jedna młoda kobieta nazajutrz umarła, a pięć lub sześć osób w wielkiém zostaje niebezpieczeństwie.

Kurs Sanktpetersburski.

		Dnia 23	Dnia 26 marca.
Amsterdam	na 65 dni	—	$48\frac{1}{2}$
	— 3 miesiące	—	—
Hamburg	— dni	—	$8\frac{9}{16}$, $\frac{11}{16}$
	— 3 miesiące	$8\frac{1}{2}$	$8\frac{3}{4}$
Londyn	— 3 miesiące	$9\frac{1}{4}$	$8\frac{5}{8}$, $\frac{7}{16}$, $\frac{15}{32}$
Paryż	— 70 dni	—	—
	— 3 miesiące	99	100
Moneta Rossyyska i cudzoziemska.			
Dukat hol. nowy		11 r. 80 k.	11 r. 80 k.
— — — stary		—	—
Piastry twarde hiszp.		—	—
Jefimki		—	—
Rubel złotem		3 r. 89 k.	3 r. 89 k.
— — srebrem		3 r. 71 k.	3 r. 71 k.
Papiery kommissyi umorzenia długow.			
6% assyg.		—	—
6% brzęczącą monetą		104	104
5% także		85	85

Kurs wileński na assygnaty od dnia 2 kwietnia: rub. sreb. 3 rub. 73 kop., czerw. złoty nowy r. 11, k. 80; imperyał 37 rub. 30 kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 7 kwietnia v. s. Roku. 1826

Dziennik Wileński.

Trzeci numer Dziennika Wileńskiego roku teraźnieyszego zawiera rzeczy następujące:

Literatura nadobna. Bob, powieść.— Tren rozpaczy zakochanego Chryzostoma. — Frasunek do Laury. — Wysokość nadbrzeżney góry w Dower.— Myśli i zdania mężczyzn o kobietach — *Ekonomija polityczna.* Drugi list P. Saya do P. Malthusa w treści: *że ludzie nie mogą tworzyć więcey, niż mają sposobności konsumowania* — *Podróże.* O podróży majora Laing do krajow na zachodzie Afryki położonych — *Statystyka.* Nowe Cesarstwo Brezyliyskie — *Historya.* Z rękopisow Dogiela wyjątki ściągające się do działań między Królem Zygmuntem I i II a Solimanem sołtanem tureckim — *Wypadki spółczesne.* Obeyrzenie historyczne i polityczne wypadkow 1825 r. — O życiu Jana VI Cesarza brezyliyskiego Króla portugalskiego. — Korresponde ncya — *Fizyka.* Instrukcya do urządzania konduktorow. Część prakt. *dwie ryciny* — *Jeodezya.* Krótki rys ważnieyszych rozmiarów jeodezycznych — *Mineralogia.* Systematyczne wyliczenie minerałów, odkrytych dotąd w różnych mieyscach Rossyi. — ciąg trzeci— *Nauki stosowane:* O sposobach zagranicznych bielenia rozmaitych materyy. (Rysunek przyłączy się do następnych ciągow.) — O korzystném użyciu niedoyrzałych i zgniłych owoców — O teraźnieyszym stanie gospodarstwa wieyskiego w Niderlandach— Rozmaity skład zaprawy, nieprzepuszczającey wilgoci i trwałego tynku — Oczyszczanie pierza od zwierzęcego oleju — O chrzanie — Sposob utrzymania chłodu w pojazdach podczas lata, a zimą ciepła — Sposób zapobiegania przypadkom zdarzającym się w pojazdach — Nowy sposób rozmnażania kartofli w piwnicach — Sposob chowania cieląt bez mleka — Swiece ekonomiczne — Nowy sposób zachowania istot zwierzęcych. *Nowiny Naukowe*: Ces. Tow. Wol. Ekon.— Gosp. Wiey.— Tow. zachę. art. kraj. Slepuszkin poeta z natury i Ces. Akad.Ross.— Uniw. lwow.— Uniw. getyng — *Nekrologi*: Hr. Ossoliński. Janowski. Hoffmann. Landon. Léschénault. Vater. Pinckerton. Barbé du-Bocage. Marcin Teofil Polak. Bellavén. d'Aguesseau. Hiller. Spann — *Szczególności biograficzne.* Ustanowienia nauk. i użyt. publicz.— Zabytki hist. — Rękopisy.— Hist. nat.— Osobl. natur. — Zbiory hist. nat. — Jeogr.— Podróże. — Wynalaz. i przem. — Przedsięwzięcia liter.— Przedsię. typogr. — Donies. bibliogr. — Gazety — Litograf. — Nowe dzieła polskie — Nowe dzieła rossyyskie — Nowe dzieła cudzoziemskie.

Nowe dzieła Polskie.

1 Kilka Ballad i Powieści, dziełko in 12mo stronic liczbowych 100, nieliczbowych 8, drukiem XX. Missyonarzów Wileń., zawierające w sobie następne materye — Walgierz i Heligunda powieść we trzech częściach — Czeremch Ballada — Kamienie w Pieszczanach Ballada -- Ptak złey wróżby Powieść — Ruczajek w olszynie dumka — Cmentarz Ballada. Wołkowicze powieść — Przyłuki Ballada.

Cena na papierze ordynar. kop. sr. 30.
na klejowym białym kop. sr. 40.
na pocztowym — kop. sr. 50.

---

1 Roku niniejszego 1826 miesiąca Maja 17, 18. 19. dnia, a jeśli potrzeba przedłużenia Targu wymagać będzie, to i 20, wybywać się będą wiecznością przez Urzędową Licytacyą w mieście Rydze, w Sądzie Nadwornym Gubernii Inflandzkiey, dobra zmarłego JW. Antoniego von Lowiza Rzeczywistego Radcy Stanu, Panten zwane w Powiecie Rygskim w Parafii Salisburskiey położone, a Dalen, Pulkarn, i Kezaw zowiące się w tymże powiecie w paraffii Dalenskiey ze wszystkiemi do nich przynależnościami oraz z bydłem i ruchomością gospodarską, i przeto następcy zmarłego Von Loviza; życzących nabyć takowe dobra nader zyskowne tak z powodu położenia nad rzeką portową i o wiorst 10 od miasta Rygi, jako korzystney łowby Minogow, zyskownych dochodow z karczem i młynow, urodzayney ziemi, obfitey ilości łąk i innych wielu zalet, o terminie do Licytacyi przeznaczonym niniejszym zawiadamiają.

Z polecenia Sukcessorów Pełnomocnik Gasper Dąbrowski.

---

1 Mateusz i Elżbieta Szteynowie, dają wiedzieć niniejszym pismem wszystkiem, mogącym mieć pretensye do folwarku Klaryszek, w powiecie Trockim, w parafii barbaryskiey położonego, a do dziedzictwa W. Leona Tomaszewicza Skarbnikowicza należącego; iż oni z tymże dziedzicem Klaryszek wchodzą w umowę o zastawną possessyą tego to folwarku, poczynać się mającą w roku teraznieyszym 1826 miesiąca kwietnia 23 dnia, skutkiem którey, i pieniądze umówione W. Tomaszewiczowi zaliczone będą; żeby więc pretensorowie rzetelne swe należności, przed tym czasem czy to w Klaryszkach, czy też w mieście Wilnie, w Kancellaryi Aktowey Grodzkiey objawić raczyli dziedzicowi, dla przyjęcia od zastawników pieniędzy, wzmienieni Szteynowie małżonkowie wzywają i proszą. Wilno roku 1826 miesiąca kwietnia 3 dnia.

Dozwala się drukować powyższe wezwanie Cenzor Ignacy Reszka.

---

1 Niżey podpisany jako Plenipotent oyca swojego Jozefa Chłopickiego Skarbnika Mińskiego, posiadającego Schedę we wsi Medynie po Chorążym Grekowiczu, ma honor niniejszym pismem zawiadomić W. Nikodema Reszkę b. Komornika Wilenskiego Gubernialnego, jako niewiadomego zamieszkania, iżby raczył przybyć do Wilna dla przeczytania Dekretu datty 18 marca 1826 r. w Sądzie Granicznym appelacyynym Wilenskim zapadłego, któren na skargę Chłopickiego, przeznacza nową pomiarę wsi Medyny, i deleguie Urzędnika oraz innego Komornika w mieyscu Komornika Hrynaszkiewicza, dla zrobienia nowey pomiary, stosowney do Dekretu Kommissyi Upnickiey, do jakowey czynności spełnienia termin 20 maja r. t. naznacza, oczem ażeby W. Komornik Reszka mógł wiedzieć, a w potrzebnym zdarzeniu niewiadomością się nie tłumaczył, takowe uwiadomienie w gazecie Kuryera Litewskiego umieszczam i one własnoręcznie podpisuję. Dat w Wilnie 1826 roku miesiąca marca 31 dnia

Jan Chłopicki.

Dozwolono drukować. 2 kwietnia 1826 roku Cenzor Symon Zukowski.

---

2 Kollegium wileńskie Litewskiego Ewangelicko-Reformowanego Synodu ogłasza: iż dom zwany Pogietowski, ze wszelkiemi wygodami, w mieście Wilnie na ulicy Zakreckiey położo-

ny, do funduszu Zgromadzenia Ewangelicko-Reformowanego należący, ze sklepem murowanym i dalszém zabudowaniem, tudzież z ogrodami: fruktowym i warzywnym; wypuszcza się przez licytacyą w trzyletnią arendowną dzierżawę od dnia 23 aprylą roku bieżącego. Życzący przeto wziąć takowy dom w arendę, zechcą przybydź z prawnemi i dostatecznemi ewikcyami na licytacyą do tegoż Kollegium za Trocką bramą na plac Zborowy, w dniach: 9, 10 i 12 teraznieyszego miesiąca aprylą o godzinie 2 po południu, gdzie i o warunkach dowiedzieć się mogą. Dat w Wilnie, 1826 roku aprylą 2 dnia.
Członek Kollegium X. R. Downar, v. Super-Intendent.
Sekretarz Marcinowski.

2 Podaje się do wiadomości, że zginął d. 20 marca wyżeł cztero-miesięczny, biały z plamami kasztanowatemi, uszu kasztanowatych długich, koło mordy podżaro. Ktoby go przyprowadził do Domu Hrabi Walickiego, nadgrodzonym zostanie.

3. Pułkownik Położow życzy przeustąpić prawo swoje na 12stoletnią arendę skarbowego majątku Powierzchnie, leżącego w Wilenskiey gubernii w powiecie Kowienskim; życzący wziąć w arendę takowy majątek, zechcą udać się do Redakcyi Kuryera Litewskiego.

3 Opieka Szlachecka Powiatu Słonimskiego w skutek Ukazu Gubernskiego Grodzienskiego Rządu, za N. 3,147 wyszłego, rozkazującego odnowić kontrakt na aręde majątku Rzepnicz ś. p. Maurycego Strawinskiego b. Prezydenta Ziem: Słonim; z jego żoną W. Różą z Andrzeykowiczow Strawinską w roku 1824 zawarty; w celu rychleyszego zaspokojenia skarbu za poszliny i uzyskania zaległych XX. Kanonikom Słonimskim procentow, wzywa życzących do possydowania tego majątku na rok, lub na lat kilka, iżby z prawnemi kaucyami na licytacyą w dniach 19. 20. i 23. następnego msca kwietnia odbywać się mającą do tey Opieki przybywać raczyli, gdzie każdy kontrahent o wielości intraty i warunkach kontraktu zawiadomionym zostanie. Datt 1826 r. marca 29 dnia.
Zastępca Marszałka Słonimski Podkomorzy Ferdynand Borzymowski.
Sekretarz Wincenty Nielubowicz.

3 Dekretem Sądu Exdywizorskiego w konkursie JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza J. W. P. w dobrach Solecznikach w powiecie wilenskim położonych, roku 1825 septembra 7 dnia ogłoszonym, gdy tartak, młyn i krupiernia w małych Solecznikach sytuowane, co do dochodu na wszystkich lokatorów w tychże dobrach rozdzielone i w administracyą niżey podpisanego oddane, mając należeć do possessyi tychże lokatorow od dnia 11 przyszłego kwietnia r. t. tak są zrujnowane, że same sobie zostawione bardzo prędko zniszczeniu zupełnemu ulegną i żadnego dochodu przynosić nie będą mogły, a postawienie tych machin w dobrym stanie znacznych nakładów wymaga; przeto niżey podpisany w skutek reguły dekretem Sądu exdywizorskiego przepisaney, wzywa wszystkich PP. współlokatorów na dzień 10 przyszłego kwietnia r. t. do miasteczka małych Solecznik, tak dla obeyrzenia stanu teraznieyszego pomienionych wyżey machin, jakoteż dla obmyślenia funduszów na ich zupełne wyerygowanie, aby późniey jakikolwiek dochod czynić mogły. Wilno dnia 30 marca 1826 roku.
Kolleski Sowietnik Mikołay Mianowski.
Dozwolono drukować. 31. Marca 1826. r. Cenzor Symon Zukowski.

3 Sąd Podkomorsko-exdywizorski, w majętności Upicie WW. Damazego i Ignacego Straszewiczów, Sąd Granicz. Upitc. w dniu 15 idącego miesiąca marca, rozwiązując akcessoryyne wniesienia; przeznaczył nieodmienny termin odbycia Aktów pierwszo-zjazdowym dekretem naznaczonych; a gdy pomimo kilkokrotnych odkładow i ogłoszeń dotąd kredytorowie z pretensyami nie wchodzili, odwołując przeto ostatecznie czynność swoją, do dnia 5 kwietnia idącego roku, raz jeszcze wzywa intessowanych do stawania w Sądzie swoim, i że od pomienionego czasu, w dziesięć dni naydaley sprawę do namowy wezmie, i w niey amissyą nieobjawionych stosunków zapisze, zapowiada. Dat w Upiecie 1826 roku, marca 16 dnia.
Maciey Paszkiewicz Pisarz Ziem. Upit. Exd.
Regent Sądu Podkomorsko-Exdywizorskiego Jan Jasieński.

3 Z rozporządzenia Polowey Powiantskiey Kommissyi oddzielnego Korpusu Litewskiego zamierzono na pomieszczenie w miasteczku Rożanie Prowiantu wybudować nowy magazyn, na jakowy przedmiot wyliczono smietą rubli sr. 6,440 96¾ kopiejek; na wzięcie takowego pobudowania w Izbie Skarbowey Grodzieńskiey odbywać się mają targi w terminach 5, 6, i ostateczny 7 maja t. r., życzący przyjąć na siebie takowe pobudowanie raczą przybyż do Grodna z dostatecznemi kaucyami na wyrażone termina. Grodno 26 dnia marca 1826 roku.
Pełniący czynność Gubernatora Grodzieński Vice-Gubernator i Kawaler K. Maksimowicz.

Drzewa owocowe.

3 Niżey podpisany, polecając się łaskawym względom, Szanowney Publiczności, zawiadamia: że ma do przedania rozmaite drzewa owocowe w naylepszych gatunkach, jakoto: jabłka, grusze, wiśnie, sliwki, ringloce, i t. d. wielkie angielskie porzeczki, maliny, agrest, poziómki, truskawki i t. d. Ablegry krzewów goździkowych w rozmaitych sortach, ogrodowych i miesięcznych róż w różnych sortach i farbach, i cebul kwiatkowych. Przyrzekając cenę przyzwoitą, prosi, Szanownych Amatorow piękności natury o przychylne odwiedzanie. Mieszka w domu JW. Hrabiego Platera Sieberga na targu drwalnym.
F. Hauli.

3 Wyjeżdża za granicę do wód mineralnych wisbadeńskich w Rzeszy-Niemieckiey znaydujących się nad Renem na granicy francuzkiey, dla poratowania zdrowia, Anna z Xiążąt Radziwiłłów Chrapowicka, Stadska Sowietnikowa, z doktorem Antonim Baranowskim, służącą Anną Deweykową, i lokajem Ludwikiem Haleckim, na miesięcy jedynaście z powrótem.

3 Wyjeżdża za granicę do Państwa Austryackiego do wód mineralnych w Karlsbadzie dla poratowania zdrowia, obywatel Ptu Wilkomirskiego były Prezydent Sądu Grodzkiego Antoni Komorowski, z żoną swoją Dorotą, z służącymi Konstancyą Maszarynówną, i ludźmi poddanymi Bartłomiejem Mułakiewiczem, i Stanisławem Janulewiczem, na miesięcy sześć z powrótem.